

Prof. dr hab. Paweł Dybel

IFiS PAN

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

MGR. ANRZEJA FRETSCHEL-HOJARSKIEGO PT.

„O (NIE-) MITYCZNYCH: STUDIA NAD RENE GIRARDEM I TYPOLOGIAMI KOZŁA OFIARNEGO”

1.

Tematyczne ramy rozprawy doktorskiej mgr. Andrzeja Fretschel-Hojarskiego wyznacza znana koncepcja wybitnego francusko-amerykańskiego antropologa i filozofa René Girarda. Ześrodkowana jest ona wokół sięgającego czasów zamierzchłych kultur rytualnego fenomenu nazywanego „kozłem ofiarnym”. Autor rozprawy rozpatruje tę koncepcję z różnych perspektyw. Z jednej strony kreśli proces jej kształtowania się w pracach Girarda wskazując na to na czym polega jej nowatorski charakter w porównaniu z dotychczasowymi teoriami i badaniami z antropologii kultury oraz literaturoznawstwa (John Frazer, Northrop Frye, Kenneth Burke) oraz nawiązuje do szeregu prac naukowych dotyczących problematyki jej pokrewnej.

Z drugiej strony odnosi tę koncepcję do wybranych przez siebie dzieł literackich, w których relacje między bohaterami dają się zinterpretować jako różne postaci intersubiektywnego schematu naśladowany – naśladowający ześrodkowanego wokół pragnienia przez podmiot jakiegoś wyobrażonego obiektu będącego w posiadaniu innego. W wyborze tym kluczowe znaczenie odgrywa Biblia oraz powieści klasyczne interpretowane po części przez samego Girarda, który w sposobie w jaki ich autorzy kreślili relacje między ich bohaterami rozpoznawał różne warianty funkcjonowania toposu „kozła ofiarnego”.

Doktorant nawiązuje też do prac naukowych, w których opisywane są zdarzenia, obyczaje i rytuały dające się potraktować jako różne formy urzeczywistnienia toposu kozła ofiarnego. Należy do nich znana książka Tomasza Grossa *Sąsiedzi*, Michała Bachtina książki o Rabelais i karnawałowej kulturze odrodzenia oraz a Dostojewskim. Nawiązuje też do prac Ericha Fromma Hanny Arendt poświęconych funkcjonowaniu tego toposu w państwach totalitarnych.

Kluczowe znaczenie w rozważaniach i interpretacjach doktoranta posiada wprowadzone przez Laurę Barge rozróżnienie na mityczne i niemityczne kategorie kozła ofiarnego, oraz na dwie ich nie do końca „czyste” wersje. Te pierwsze cechuje to, że

„the victims of scapegoating will never be labelled explicitly as such since they have been memorialized by the persecutors within the pages of texts of persecution.” (s.48)

Przykładem opowieści o statusie mitycznego kozła ofiarnego jest *Król Edyp* Sofoklesa, którego współcześni i autor dramatu traktowali jako winnego, podczas gdy z czasem odczytano jego postać w całkiem inny sposób upatrując w niej ofiarę losu i nadając cechy świętości. Natomiast przykładem współczesnej „opowieści” o podobnym statusie jest wspomniana książka Grossa, w której autor próbuje odtworzyć narrację Żydów z Jedwabnego wymordowanych przez polską społeczność, tworząc w ten sposób mit wokół ich śmierci. W ten sposób zaczynają oni niejako w sposób zastępczy „mówić” w książce Grossa w świetle opisanych w niej przez niego krwawych zdarzeń. W ten sposób ich status jako „winnych” zmienia się w tym dyskursie w mityczny status niewinnych ofiar zbrodni.

W niemitycznych kategoriach natomiast figura kozła ofiarnego występuje według autora w Nowym Testamencie. W nim bowiem od początku mowa jest o niewinności Chrystusa - prześladowanej ofiary, traktowanej w dodatku jako osoba święta. W tym wypadku zatem tekst Ewangelii opisujący mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu niczego nie ukrywa, lecz przeciwnie, obnaża mechanizm prześladowań i represji, który z Chrystusa uczynił ofiarę.

Te dwie kategorie w rzeczywistości jednak rzadko występują w stanie czystym. Częściej pojawiają się dwie wspomniane kategorie pośrednie. W nich już to „maskująca” narracja o mechanizmie imitacji produkującym kozła ofiarnego częściowo dochodzi do głosu, już to narracja, która demaskuje ten mechanizm przerasta częściowo w mit.

2.

Wydobycie specyficznej postaci jaką mimetyczne mechanizmy zaśrodkowane na figurze kozła ofiarnego przybierają w przypadku każdej wybranej przez doktoranta powieści pozwala Doktorantowi na dokonanie ich typologii pod kątem tego w jaki sposób urzeczywistnia się w nich wydobyty przez Girarda topos „kozła ofiarnego”. Wyjątek stanowi książka historyka Tomasza Grossa *Sąsiedzi*, która służy w rozprawie za punkt wyjścia do zarysowania sposobu w jaki mechanizm „kozła ofiarnego” określił zachowania małomiasteczkowej wspólnoty w Jedwabnem i w innych miejscowościach w Polsce wschodniej w latach II wojny światowej. W tym wypadku zatem chodzi o pokazanie sposobu w jaki ten mechanizm się zaktywizował w tym czasie przybierając postać nagłego wybuchu zbiorowej agresji wobec innych/Żydów uznanych w oczach tłumu za głównych winnych wszelkich nieszczęść jakie spotkały polską społeczność Jedwabnego w czasie wojny.

W swoich interpretacjach wybranych dzieł literackich autor rozprawy kładzie nacisk na najbardziej podstawowy i oryginalny element Girarda koncepcji „kozła ofiarnego”; przekonanie, że u podstaw społecznego bytu człowieka i jego osobowościowego rozwoju tkwi pragnienie o charakterze mimetycznym: dążenie do posiadania tego, co – według podmiotu - posiada inny. Francuski badacz przyjmuje dalej, że owo naśladowcze odniesienie do innego jest źródłem ludzkiego pragnienia jako takiego. Inny pełni w nim jedynie rolę niezbędnego medium, dzięki któremu owo pragnienie może się dopiero narodzić. Konstytuujące się w ten sposób pragnienie jest według Girarda podstawowym wyznacznikiem ludzkiego bytu jako określonego przez różne sposoby odnoszenia się do innych.

Jeśli jednak bez powstającego w ten sposób pragnienia nie do pomyślenia byłby człowiek i jego rozwój poprzez nauczenie się od innych szeregu zachowań i określonych umiejętności, to oparta na dążeniu do naśladowania relacja z innym zawiera również w sobie potężny potencjał destrukcji. Uznaniu bowiem innego za ideał do naśladowania towarzyszy w sposób nieodłączny zawiść. Chcąc być takim jak inny podmiot chciałby też posiadać obiekt, którym – w jego mniemaniu – ów inny rozporządza, co stwarza sytuację rywalizowania z innym i może zaowocować wybuchem agresji wobec innego, aż po jego zamordowanie.

Ujęcie to implikuje, że u podstaw międzyludzkich relacji o charakterze mimetycznym tkwi konflikt, którego jedynym możliwym rozwiązaniem jest jedynie eliminacja innego z danej społeczności. Będąc idealizowany jako wzór do naśladowania, inny jest zarazem obiektem zazdrości. Jest traktowany jako ten kto przeszkadza pełnemu urzeczywistnieniu pragnienia podmiotu. Wtedy też eliminacja innego służy usunięciu go z pola widzenia jako obiektu zawiści będąc zarazem rozładowaniem agresji. W historii różnych kultur możemy znaleźć wiele przykładów na podobne zachowania jednostek lub całych zbiorowości, w których obiektem mordu stawał się inny lub inni traktowani zrazu jako wzór do naśladowania. Zabójstwa tych osób były wówczas naturalnym rozwiązaniem narastających w danej społeczności konfliktów, które groziły jej rozpadem. Z czasem te akty przybrały postać rytualną polegając na motywowanych religijnie mordach, których ofiarami były wybrane osoby, a później zwierzęta, składane bogom. W ten zastępczy sposób starano się zapobiec niebezpieczeństwu cyklicznego odnawiania się aktów zbiorowej agresji.

Według Girarda – jak twierdzi Doktorant – ten rytuał składania w ofierze „kozła ofiarnego” lub jego wypędzania miał kluczowe znaczenie w funkcjonowaniu całych społeczności chroniąc je przed rozsadzającymi je od wewnątrz siłami destrukcji (s. 21). Zarazem jednak autor rozprawy podkreśla, że topos „kozła

ofiarnego” ma również opisany powyżej psychospołeczny wymiar. Będąc głęboko zakorzeniony w sposobie w jaki jednostka odnosi się na co dzień do innego (innych) prowadzi w sposób nieunikniony do narastania w ich relacji konfliktu, w którym rozwiązaniem okazuje się często dokonana realnie eliminacja innego poprzez jego wygnanie lub morderstwo, a nie zastępczy rytuał.

3.

Wymownie ukazuje to według autora rozprawy opowiadanie *The Lottery* amerykańskiej powieściopisarki Shirley Jackson, w którym wybór kozła ofiarnego, osoby mającej zostać ukamienowaną, odbywa się na zasadzie wymyślonej przez daną społeczność loterii zastępującej tradycyjny, dawno już zapomniany rytuał. Opowiadanie to unaocznia w sposób wymowny jak dalece mechanizm, w którym jakiś inny wchodzi w oczach danej wspólnoty w rolę kozła ofiarnego, jest zakorzeniony w psychice społecznej i ma charakter uniwersalny. Wspólnota poddaje się mu bowiem również spontanicznie wówczas, kiedy nie istnieje żadna tradycja, która by go w jej oczach sankcjonowała.

Podobny mechanizm ma również miejsce gdy w danej zbiorowości zostało popełnione jakieś przestępstwo, przy czym trudno jest ustalić jego sprawcę. Wtedy często kozłem ofiarnym okazuje się jednostka należąca do jakiejś grupy mniejszościowej, do której większość tej zbiorowości odnosi się wrogo żywiąc na jej temat różne przesady. Tę sytuację ukazał z kolei William Faulkner w opowiadaniu *Dry September*, w którym o gwałt na białej kobiecie posądzono Afroamerykanina, opierając się wyłącznie na plotkach.

Te dwa opowiadania interpretowane przez autora rozprawy pod kątem ukazanych w nich intersubiektywnych relacji między ich bohaterami otwierają całą serię dokonywanych w kolejnych rozdziałach interpretacji tego typu. Dotyczą one wybranych utworów literackich należących dziś do klasyki literatury europejskiej. Są to;

Johna Steinbecka *Grona gniewu* (postać bohatera Jima Casy wzorowana na figurze Chrystusa-Zbawiciela);

Stendahla *Czerwone i czarne* (postać Julien Sorela i motyw imitacji innego);

Daphne du Maurier, *The Scapegoat* oraz biografia Margaret Foster *Daphne du Maurier* (utwory rozpatrywane pod kątem kluczowego dla nich motywu sobowtóra) oraz Cervantesa *Don Kichote*;

Geneta *The Maids* oraz *Death Watch* (przykłady imitacji innego o charakterze patologicznym prowadzące do mordu i totalnej destrukcji);

Tę typologię różnych postaci imitacji innego kierowanej przez pragnienie podmiotu, co prowadzi do zamordowania lub wygnania tego, kto wszedł w rolę „kozła ofiarnego” kończy rozdział, w którym autor interpretuje zachowania i wypowiedzi bohaterów powieści Igora Dostojewskiego *Notatki ludzi z podziemia*, *Bracia Karamazow*, *Biesy*, *Zbrodnia i kara*. Według niego są to właściwie anty-bohaterowie, gdyż swoim zachowaniem i wypowiedziami demaskują iluzoryczny charakter wszelkich imitacji innego. Dlatego wyłamują się z zakłętego kręgu destrukcji i mordu dokonywanego na osobach, które stały się kozłami ofiarnymi. Możliwe jest to dzięki sposobowi w jaki odczytują naukę Chrystusa z Nowego Testamentu. Ten bowiem stając się ofiarą głębokiego konfliktu jako jego postać i nauka zrodziła w społeczności żydowskiej w Palestynie, zdemaskował swoją postawą i wypowiedziami iluzoryczny charakter naśladownictwa. Niezwykłość tej głoszonej przez niego nauki zasadza się bowiem na porzuceniu wszelkich iluzji naśladowczych prowadzących do zawiści i wybuchu agresji i przeciwstawieniu im postawy nadstawiania „drugiego policzka” oraz idei wybaczenia i pojednania.

Na wykreowaniu przez Dostojewskiego tego typu anty-bohaterów inspirujących się nauką Chrystusa zasadza się według autora odrębna pozycja jego pisarstwa na tle całej przytoczonej przez niego literatury, w której kluczową rolę odgrywa motyw kozła ofiarnego. Podkreśla też, że fascynacja Girarda przesłaniem zawartym w powieściach Dostojewskiego koresponduje z jego „konwersją” na chrześcijaństwo, w którym obraz człowieka i jego relacji do Boga ma stwarzać możliwość wyrwania się z zakłętego kręgu dążenia do naśladowania innego w celu zawłaszczenia obiektu jego pragnienia.

4.

W pracy doktoranta z przytoczonymi wyżej interpretacjami wybranych dzieł literackich, przeplatają się rozdziały, w których – jak już o tym wspomniałem - interpretuje on rozprawy naukowe poświęcone mechanizmowi kształtowania się fenomenu kozła ofiarnego jako ogarniającego daną zbiorowość. I tak w rozdziale II nawiązuje on do głośnej pracy historycznej Tomasza Grossa *Sąsiedzi* traktując ją za punkt wyjścia do rozważań na temat tego jak kształtował się mechanizm „kozła ofiarnego” wśród rodzimej ludności mieszkającej w miasteczkach i wioskach Polski wschodniej w latach II wojny światowej.

Mając swoje podłoże w antysemityzmie krzewionym przez prawicowo-nacjonalistyczne w międzywojniu partie (obóz sanacyjny, Narodowa Demokracja), spotęgowany przez wydarzenia wojenne (najpierw okupacja Sowiec, z którymi sympatyzowała część ludności żydowskiej, a później okupacja niemiecka), znalazł on swój wyraz w rozlicznych pogromach i rzeziach ludności żydowskiej. Opisanie przez Grossa sceny mordu na społeczności

żydowskiej w Jedwabnem były w tych latach jednymi z wielu jakie miały miejsce na tych terenach. Doktorant reinterpretując te wydarzenia w kategoriach Girardowskiej koncepcji kozła ofiarnego wskazuje na to, że złożyły się na nie specyficzne towarzyszące im czynniki, wśród których istotnym był kontekst toczącej się wojny. Równocześnie chodzi mu o ukazanie w jaki sposób ten mechanizm się aktywizuje współcześnie jeśli rozpatrywać go w kategoriach postaw danej zbiorowości do wszelkich „obcych” stanowiących mniejszość.

Swoistą kontynuacją tego ujęcia jest nawiązanie przez niego do pracy Ericha Fromma *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, w której ten wykazywał jak dalece poczucie egzystencjalnej niepewności może być źródłem uczuć resentymentu i agresji skierowanej przeciwko osobom słabszym czy mniejszościowym grupom społecznym. Osobny problem stanowi funkcjonowanie mechanizmu kozła ofiarnego w społecznościach rządzonych przez totalitarne reżimy, w których kreowanie obrazu innego-wroga stanowi kluczowy element politycznej strategii gwarantującej zachowanie społecznego poparcia i władzy.

Rozdział V pracy to interpretacja książek Michała Bachtina o Dostojewskim oraz o Rabelais i funkcji jaką karnawał pełnił u progu nowożytności. Autor wydobywa znaczenie twierdzenia o polifonicznej strukturze narracji powieściowych tego rosyjskiego pisarza. Wskazuje na przełomowy – na tle dotychczas przytoczonych powieści - sposób w jaki przedstawia on w nich do główne przesłanie nauki Chrystusa, której urzeczywistnianie w życiu pozwala przełamać zakłęty krąg mimetyzmu prowadzący do *scapegoating*. Zarazem jednak twierdzi, że sami antybohaterowie w tych powieściach – szczególnie w *Notatkach ludzi z podziemia* – uwikłani są w antynomie wynikające z ich ambiwalentnego stosunku do osób, które z jednej strony podziwiają, z drugiej darzą je pogardą.

Natomiast w omówieniu drugiej książki Bachtina na szczególną uwagę według Autora zasługuje wydobywanie pozytywnego „terapeutycznego” znaczenia jakie karnawał pełnił w kulturze późnego średniowiecza i odrodzenia. Chwilowe i umowne zawieszenie w nim społecznych nierówności różnic służyło bowiem jako swego rodzaju „wentyl” dla nagromadzonych w najniższych warstwach społecznych popędów agresji i destrukcji. Dzięki temu po upływie okresu karnawału dotychczasowa struktura społeczna mogła powrócić w odnowionej postaci. Bachtin jednak – jak zauważa Autor – praktycznie przemilczał często bardzo okrutne i destrukcyjne zachowania przedstawicieli tych warstw w trakcie karnawału, które można by zaliczyć do mechanizmu *scapegoating*.

5.

Opisana powyżej zawartość merytoryczna pracy została przedstawiona przez autora w sposób dobrze przemyślany i spójny. Wybór przez niego problematyki

poszczególnych rozdziałów i sposób w jaki ją w nich rozwija każe również ten aspekt pracy ocenić pozytywnie.

Daje ona z jednej strony rzetelny wgląd w sposób w jaki na przestrzeni lat kształtowała się koncepcja kozła ofiarnego Girarda oraz wydobywa jej podstawowe założenia. Z drugiej strony zaproponowana przez Doktoranta w oparciu o tę koncepcję typologia różnych postaci mimetycznych relacji między głównymi bohaterami wybranych powieści, ukazuje owocność tego typu perspektywy interpretacyjnej. Zasadnicza część rozprawy to interpretacje tych relacji, w których demonstruje produktywność koncepcji francuskiego filozofa. Interpretacje te, będąc często reinterpretacją podejścia samego Girarda, pozwalają uchwycić to, co jest kluczowe dla wymowy tych powieści.

Pozytywnie też należy ocenić sposób w jaki autor w celu pogłębienia czy rozbudowania własnej perspektywy interpretacyjnej powołuje się na dotychczasową tradycję interpretacyjną dotyczącą wspomnianych powieści oraz przytacza klasyczne prace naukowe dotyczące danego podejmowanego przez niego problemu. Dlatego w rozprawie pojawiają się nawiązania do Freuda, do pracy Ranka o sobowtórze, do Fromma, Mary Douglas, Sartre'a i innych autorów. Wzbogaca to perspektywę ujęcia i cały tok argumentacyjny. W nowym świetle też zostały przedstawione przez niego w nawiązaniu do książki Grossa akty masowych mordów na społeczności żydowskiej w różnych miejscowościach w Polsce wschodniej.

Praca mgr. Fretschel-Hojarskiego napisana jest w rzetelny pod względem naukowym sposób zawierając w warstwie interpretacyjnej oryginalne pomysły. Z zaproponowaną przez niego argumentacją wprawdzie nie zawsze się zgadzam i niekiedy dostrzegam w niej pewne luki, ale nie zmienia to mojej wysokiej oceny naukowego poziomu całej pracy. Dużą jej zaletą jest również klarowność wywodu przeprowadzonego w języku angielskim, nie pozbawionego miejscami walorów prawdziwie literackich.

6.

Pod adresem pracy mam zarazem kilka krytycznych uwag oraz sugestii dotyczących jej linii argumentacyjnej.

A. Autor używa w niej wielokrotnie pojęcia „zła ontologicznego”, które implikuje topos „kozła ofiarnego”. Wprawdzie z kontekstu w jakim używa tego pojęcia można - pośrednio - domyślić się co przez nie rozumie, niemniej jednak nigdzie nie natrafiłem na precyzyjną definicję tego pojęcia. Wzięło się to zapewne stąd, że autor to pojęcie traktuje jako coś oczywistego. Ale taka definicja czy szersze omówienie tego pojęcia byłoby jak najbardziej wskazana ze względu na to, że jest

to bez wątplenia jedno z kluczowych pojęć w koncepcji Girarda. W dodatku w tradycji filozoficznej funkcjonuje ono od czasów Leibniza przybierając w późniejszych koncepcjach różne znaczenia, odróżniane tam od zła metafizycznego (Kant). Nie chodzi w tym wypadku o podanie samej definicji tego pojęcia, ale również o jego pełniejsze wykorzystanie w kolejnych interpretacjach, co mogłoby służyć pogłębieniu przyjętej przez autora perspektywy interpretacyjnej.

B. W paragrafie na temat mimetycznej teorii (4.1) autor pisze, iż „Mimetic theory moves in contrast to the psychoanalytic schools which posit that humans are by-and-large autonomous beings.” (s. 143). Nie wiem jakie szkoły psychoanalityczne ma doktorant na myśli. Bo jeśli weźmiemy pod uwagę tradycję psychoanalityczną zapoczątkowaną przez Freuda, poprzez Melanie Klein po Lacana, podobna opinia stoi w wyraźnej sprzeczności z założeniami ich teorii. Przede wszystkim jest nie do pogodzenia z kluczowym znaczeniem jakie ci autorzy nadali pojęciu nieświadomego (unconscious) w obrębie ludzkiej psychiki. Sposób bowiem w jaki ujęli jego funkcjonowanie w ludzkiej psychice, podważał zakładaną przez dotychczasową psychologię i myśl filozoficzną autonomię ludzkiego bytu opartą na pojęciu świadomości.

W tym kontekście również dość dziwnie prezentuje się podjęta przez Girarda próba odgraniczenia własnej koncepcji od założeń antropologii psychoanalitycznej polegająca na zastąpieniu przez niego pojęcia unconscious przez non-conscious. Wydaje si, że za tą zamianą nie stoi żadna istotna merytoryczna różnica. Z powodzeniem można uznawać za nieświadome w znaczeniu freudowskim dążenie do naśladowania innego a następnie ześrodkowywanie na nim własnej agresji. Ale to temat na szerszą dyskusję.

C. Myślę też, że rozważania na temat toposu kozła ofiarnego można z powodzeniem wzbogacić o kilka odniesień wskazujących na pokrewieństwa koncepcji Girarda z tradycją psychoanalityczną. Wprawdzie autor rozprawy w kilku jej miejscach odnosi się do Freuda, ale są to nawiązania dość zdawkowe z pominięciem kluczowych w tym kontekście prac tego autora. Mam tu na myśli sposób w jaki Freud opisuje w *Totem i tabu* ambiwalentny stosunek ludów pierwotnych do instytucji totema i władcy, w którym jego wyniesieniu towarzyszy wrogość i agresja. Drugą taką pozycją tego autora, która w tym kontekście zasługuje na szczególną uwagę jest *Człowiek imieniem Mojżesz i religia monoteistyczna*. Pojawiająca się w niej hipoteza Freuda, że Mojżesz został zamordowany oraz sposób w jaki zinterpretował kulturotwórcze znaczenie śmierci Chrystusa na krzyżu z jednej strony znakomicie wpisują się w schemat

argumentacji Girarda o mechanizmie kozła ofiarnego. Z drugiej strony otwiera się pole do rozważań nad różnicami w podejściu obu autorów do tych wydarzeń.

Sądzę też, że owocnym punktem wyjścia do porównań i rozważań jest również to, co Melanie Klein pisze w swoich pracach teoretycznych na temat projekcji identyfikacyjnej oraz o zawiści dziecięcej, co koresponduje z twierdzeniami Girarda na temat genealogii mechanizmu kreowania figury kozła ofiarnego w perspektywie psychologii indywidualnej i zbiorowej. Ciekawym tematem do dyskusji byłyby również zgłaszane przez Klein propozycje radzenia sobie przez pacjentów z patologicznymi przejawami zawiści prowadzącymi do destrukcji. W tym wypadku nie odwołuje się ona do nauki Chrystusa w Ewangeliach, ale proponuje jak najbardziej „laicki” sposób wychodzenia na drodze odpowiednio prowadzonej terapii z błędnego koła pragnienia i imitacji innego.

D. Na koniec wreszcie twierdzenie Girarda, że ludzkie pragnienie powstaje dopiero jako „zapośredniczone” przez innego wykazuje zdumiewające pokrewieństwo ze sformułowanym pod koniec lat czterdziestych twierdzeniem Lacana, że pragnienie podmiotu jest pragnieniem Innego. Innymi słowy, również i ten francuski psychoanalityk zakłada wyraźnie, że Inny jest niezbędnym medium dla narodzin pragnienia, jakkolwiek jego równoczesne inspirowanie się strukturalizmem de Saussure’a i Levi-Straussa sprawia, że to twierdzenie zyskuje u niego odmienne znaczenie. Ciekawym tematem do porównań i rozważań byłoby spojrzenie na koncepcję Girarda pod tym kątem.

Podobnie też sposób w jaki według Girarda dążenie do naśladowania innego traktowanego jako ideał, któremu się zazdrości posiadania obiektu pragnienia i uwikłanie się tej postawy w sytuację rywalizacji z owym innym, co rodzi agresję wobec innego i tendencje destrukcyjne przypomina do złudzenia narcystyczną logikę tkwiącą u podstaw porządku Wyobrażeniowego według Lacana. To jest być również ciekawy punkt odniesienia w konfrontacji koncepcji Girarda z lacanowską psychoanalizą.

E. Porównując trudne początki kariery naukowej Girarda w Stanach Zjednoczonych, który jako imigrant był zdany od początku wyłącznie na siebie, z sytuacją Bachtina w czasach stalinowskich w ZSSR doktorant stwierdza, że ich sytuacja była pod tym względem bardzo podobna (str. 181). Mówiąc szczerze zaszokowało mnie trochę to twierdzenie. W istocie bowiem obie te sytuacje dzieliła wręcz przepaść. Na pewno początki kariery naukowej Girarda w Stanach Zjednoczonych były trudne. Ale jego kariera naukowa zależała w tym wczesnym okresie głównie od tego na ile jego pierwsze prace zdobędą uznanie w środowisku naukowym, a nie od czynników ideologiczno-politycznych. Gdyby bowiem mu się to z jakichś powodów nie udało, zająłby się po prostu w życiu czymś innym.

Natomiast kariera akademicka Bachtina zależała w niewielkim stopniu od tego na ile jego prace zdobyły uznanie w rosyjskim środowisku naukowym. Liczyła się przede wszystkim ich ocena przez partyjnych funkcjonariuszy i ideologów występujących w roli „naukowców”. Gdyby więc przeważały oceny ideologicznie negatywne po opublikowaniu książki o karnawale mógł zostać nie tylko wyrzucony z pracy, ale przypłacić tę publikację zesłaniem do łagrów – o czym doktorant zresztą wspomina – co też zapewne ze względu na swoją nieuleczalną chorobę, skończyłoby się jego szybką śmiercią.

Tego rodzaju „trudności” nie miały miejsca w naukowym środowisku amerykańskim po wojnie, cokolwiek krytycznego by na jego temat powiedzieć. Dlatego są one niewyobrażalne dla osób, które nie doświadczyły bezpośrednio ideologicznych uwarunkowań uprawiania nauki w komunistycznym systemie typu stalinowskiego.

7.

Dyskusje wokół kolejnych prac Girarda toczyły i toczą się wokół pytania na ile wydobyty przez niego, oparty na założeniu mimetyzmu ludzkich zachowań określonych przez pragnienie, proces produkowania *scapegoating* może być traktowany jako klucz do zrozumienia przepojonych zawiścią i agresją międzyludzkich relacji i zachowań zbiorowości. Na ile też pozwala zrozumieć ukryte motywy jakie stały za wyrastającymi na podłożu tych procesów rytuałami mającymi za zadanie neutralizowanie destrukcyjnych skutków tych zachowań. Autor rozprawy stara się w niej pokazać owocność koncepcji Girarda zarówno w perspektywie jednostkowej jak i zbiorowej, wspominając jedynie zdawkowo o całym nurcie sceptycznym czy krytycznym. Z jego rozprawy przebija wyraźnie fascynację tą koncepcją i przekonanie, że ma ona paradygmatyczne znaczenie dla rozumienia sposobu funkcjonowania ludzkich społeczeństw, zarówno w przeszłości jak i współcześnie, w których dzieje wpisane są powtarzające się cyklicznie spowodowane różnymi czynnikami kryzysy. Przekonuje też czytelnika, że koncepcja Girarda może z powodzeniem służyć jako pomocne narzędzie w interpretacji złożonych relacji między bohaterami wielu klasycznych i współczesnych powieści.

Na szczególną uwagę zasługuje też postawione przez niego w pracy pośrednio pytanie czy w ogóle, a jeśli to w jaki sposób, możliwe jest przewyciężenie cyklicznie powtarzającego się mechanizmu mimetycznego prowadzącego *scapegoating*. Pierwsza odpowiedź na to pytanie wiąże się z – jak pisze - konwersją Girarda, w wyniku której uznał, że taką możliwość otwiera nauka Chrystusa zawarta w Ewangelii dotycząca wykształcenia przez człowieka pozbawionego wrogości i chęci zemsty stosunku do wszelkich wrogów i

prześladowców. Ta nauka zawiera w sobie niezwykle, nieznanne innym kulturom, rozwiązanie wszelkich dylematów i antynomii związanych z mechanizmem *scapegoating*, w szczególności neutralizuje iluzoryczne wyobrażenia, które tkwią u jego podstaw. Dostrzegł to z całą przenikliwością też Dostojewski i dawał temu wyraz w swoich powieściach.

Druga odpowiedź to uznanie, że najbardziej skuteczną zaporą przed rozprzestrzenianiem się tego mechanizmu jest – jak stwierdził Girard w jednym z wywiadów - sposób w jaki we współczesnych społeczeństwach funkcjonuje system prawny. Sytuuje się on bowiem poza psychologicznymi uwarunkowaniami mechanizmu *scapegoating*, opierając się w swoich wyrokach i decyzjach na obiektywnie ustalonych i zachowujących powszechną ważność paragrafach i formułach prawnych. Dzięki temu neutralizuje on i wyklucza wszelkie zachowania o charakterze subiektywnym jak agresja i chęć zemsty (s.220). To dość oczywiste spostrzeżenie koresponduje, nawiasem mówiąc, w zadziwiający sposób ze znaczeniem jakie porządkowi Symbolicznemu nadał w swojej teorii Lacan. Według niego usytuowany poza dualistyczną logiką porządku Wyobrażeniowego otwiera on, jako usytuowany w „trzecim” wymiarze języka, przestrzeń dla podejmowania decyzji o charakterze obiektywnym ze względu na powszechnie obowiązujący system prawny, a nie narcystycznie obsadzone iluzoryczne wyobrażenia.

Nie ulega wątpliwości, że koncepcja Girarda może okazać się szczególnie pomocna w analizie zjawisk i mechanizmów politycznego populizmu, który stał się dzisiaj nieodłącznym elementem funkcjonowania współczesnych demokracji zagrażając rozsądzeniem ich od wewnątrz. Wygląda to tak jakby demony rytualnych morderstw, pogromów, apartheidu i dyskryminacji, mordowania mniejszości etnicznych czy narodowościowych, aż po akty ludobójstwa, zaczynały coraz silniej dochodzić do głosu w krajach, które – jak się do tej pory wydawało – są ostoją demokratycznego porządku. Dlatego trochę mi w pracy zabrakło choćby krótkiego odniesienia z perspektywy koncepcji Girarda do tych niepokojących zjawisk, które dotyczą całych zbiorowości żyjących dzisiaj w państwach demokratycznych. Tym bardziej że w pracy omawiane są przykłady aktywizacji mechanizmu *scapegoating* w ramach całych społeczności, jak np. te, które miały miejsce w czasie wojny w Polsce, w totalitarnych reżimach, czy w trakcie karnawału.

Kluczowym elementem w retoryce wyrażających te tendencje politycznych przywódców jest bowiem właśnie dążenie do kreowania w oczach opinii publicznej wybranych kozłów ofiarnych. Wystarczy wspomnieć to, co na temat imigrantów z Meksyku mówił i mówi Trump oraz rozliczni przywódcy

europcyjscy reprezentujcy partie prawicowo-nacjonalistyczne (AFD w Niemczech, Marine Le Pen we Francji, nacjonalisci holenderscy, szwedzcy, slowaccy, węgierscy itd.) . W Polsce zaś w retoryce *scapegoating* utrzymane były sformułowane niedawno skandaliczne wypowiedzi kilku zwolenników rodzimej partii tej orientacji, w których imigrantom oferowano niedawno przebywanie w barakach obozów zagłady, upatruje się w nich roznosicielei chorób, dehumanizuje się ich nazywając śmieciami ludzkimi itd.

8. Konkluzje.

Jak już wyżej stwierdziłem rozprawa doktorska mgr. Andrzeja Fretschel-Hojarskiego stanowi rzetelną, wieloaspektową prezentację podstawowych założeń i twierdzeń koncepcji kozła ofiarnego Girarda. Rozpatruje ją ona na szerokim tle bogatej literatury na jej temat oraz w kontekście rozpraw naukowych wybranych autorów, w których poruszane są korespondujące z nią zagadnienia. Jak najbardziej istotną część stanowi dokonana przez Doktoranta typologia złożonych relacji między bohaterami wybranych przez niego powieści, którą buduje w oparciu o reinterpretacje odczytań Girarda i własne interpretacje. Uważam, że jest to najbardziej wartościowa część pracy. Widać w niej szczególnie wyraźnie własny wkład autora, zarysowywanie przez niego ciekawej perspektywy interpretacyjnej. Rozprawa jest napisana klarownym językiem. Tok argumentacji autora jest przejrzysty, dobrze obmyślany koncepcyjnie.

Wszystkie te zalety pracy sprawiają, że zarówno jej stronę merytoryczną jak i metodyczno-stylistyczną oceniam wysoko. Praca spełnia z nadwyżką wszelkie wymogi merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim. W związku z moją powyższą pozytywną oceną wnioskuję o jej wyróżnienie i wnoszę o przejście do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr. hab. Paweł Dybel